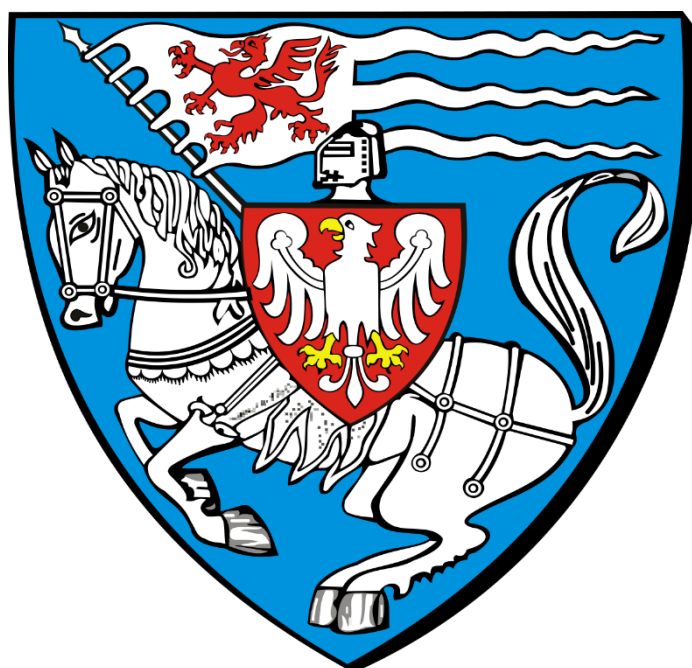


WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ

NR 59 (94)

WRZESIEŃ 2017



**60 OGÓLNOPOLSKI ZLOT
PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
KOSZALIN – MIELNO
2017**

W numerze:

| | | |
|---------|--|--|
| Str. 3 | Najwyższa godność w PTTK | <i>Włodzimierz MAJDEWICZ</i> |
| Str. 4 | Komunikat o szkoleniu | <i>Porozumienie Oddziałów woj. Łódzkiego</i> |
| Str. 6 | Moje OWRP 2017 | <i>Ryszard BAŁABUCH</i> |
| Str. 8 | Poznawali Śląsk Opolski | <i>Włodzimierz SZAFIŃSKI</i> |
| Str. 9 | Pałace i dwory Mazowska | <i>Stanisław ŁUĆ</i> |
| Str. 12 | Mianowania Honorowych Przodowników TP | <i>KTP ZG PTTK</i> |
| Str. 12 | Wyróżnieni Dyplomem Zasłużonego dla TP | <i>KTP ZG PTTK</i> |
| Str. 13 | Zmarli Przodownicy TP | <i>KTP ZG PTTK</i> |

Włodzimierz MAJDEWICZ

Najwyższa godność w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym

W dniach 15-16 września 2017 r. na terenie kampusu SGGW w Warszawie odbył się XIX Walny Zjazd PTTK. O tym ważnym dla naszego Towarzystwa wydarzeniu wiele informacji, w tym relacje filmowe i zdjęcia, znalazło się na stronie internetowej Zarządu Głównego PTTK. Kolejne związane z XIX Walnym Zjazdem materiały znajdują się zapewne w kolejnym wydaniu „Gościńca”.

W piątek, 15 września, w pierwszym dniu spotkania zgodnie z wieloletnią tradycją nastąpił uroczysty moment wręczenia odznaczeń i wyróżnień szczególnie aktywnym i zasłużonym działaczom. Wręczane były odznaczenia państwowe i resortowe. Chciałbym jednak wspomnieć pewien istotny dla naszego środowiska fragment tej uroczystej części Zjazdu.

Momentem tym było wyróżnienie na podstawie Uchwały nr 266/XVIII/2017 Zarządu Głównego PTTK z dnia 31.06.2017 r. trzydziestu wybitnych działaczy najwyższą w naszym Towarzystwie godnością

CZŁONKA HONOROWEGO PTTK.

Wśród tych trzydziestu osób ponad połowa to przodownicy turystyki pieszej, których nazwiska przytaczam w porządku alfabetycznym:

Zygmunt CEBULA z Rzeszowa
Romuald CHOLEWA z Zabrza
Marian HAWRYSZ z Lubina
Emil HOJNIAK z Legnicy
Bogdan KOMOROWSKI z Pionek
Mieczysław KOTARSKI z Częstochowy
Jan KRZYSZTOŃ ze Szczecina
Andrzej KUDLASZYK z Poznania
Jerzy KWACZYŃSKI z Żyrardowa
Jan LEWICKI z Gdańska
Ryszard MAMENAS z Łodzi
Henryk MIŁOSZEWSKI z Torunia
Jerzy PABIAN z Kielc
Włodzimierz SZAFIŃSKI z Żarnowa
Mieczysław TOKARSKI z Włodawy
Edward WIECZOREK z Katowic

Zaszczytne wyróżnienia wręczali – Prezes ZG PTTK Roman Bargiel wraz z Dziekanem Kręgu Seniorów – Członków Honorowych PTTK Włodzimierzem Łęckim.

Serdecznie gratulujemy Kolegom, którzy zostali wyróżnieni tytułami Honorowych Członków PTTK – najwyższą godnością w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.



Serdeczne gratulacje składamy również wszystkim Kolegom piechurom, którzy zostali wybrani do władz Towarzystwa na XIX kadencję. W szczególności członkom Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK: kol. Mieczysławowi Żochowskiemu, który został wybrany do Zarządu Głównego i kol. Bartoszowi Leoniakowi wybranemu do Sądu Koleżeńskiego.



Żarnów dnia 02.09.2017 r.

Komunikat organizacyjny Porozumienia

Informujemy, że w dniach 17 do 19 listopada 2017 r. (piątek, sobota, niedziela) w Przedborzu, odbędzie się szkolenie specjalistyczne dla członków PTTK z Oddziałów Województwa Łódzkiego. Bezpośrednim organizatorem szkolenia z upoważnienia Porozumienia jest Oddział PTTK w Żarnowie. Program szkolenia specjalistycznego przeznaczony jest dla kandydatów na uprawnienia instruktora krajoznawstwa regionu, instruktora ochrony przyrody, przodownika turystyki pieszej i przodownika turystyki kolarskiej. Planowany jest również wykład na temat turystyki kajakowej. Szkolenie pomoże nam w przyszłości zwiększyć stan kadry w poszczególnych Oddziałach. Oferta skierowana jest do osób-członków PTTK, które nie mają ukończonego w/w szkolenia, a chciałyby w niedalekiej przyszłości zdawać egzaminy na przodownika TP, instruktora krajoznawstwa, instruktora ochrony przyrody itp.

Szkolenie rozpoczyna się o godz. 15.00 w dniu 17 listopada 2017 r. w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Przedborzu, ul. Mostowa 37. Koszt udziału wynosi 140 zł. W ramach tej kwoty są: wyżywienie (śniadania, obiady i kolacje), dwa noclegi, pamiątkowy notes i długopis. Pozostałe koszty pokrywa Porozumienie. Prosimy o poinformowanie zainteresowanych szkoleniem i zgłoszenie dwóch do trzech osób z Oddziału. Istnieje możliwość zgłoszenia większej ilości osób, w zależności od zainteresowania danym rodzajem uprawnień, ale po uzgodnieniu z organizatorem.

Termin zgłoszeń wraz z wpłatą wpisowego upływa 5 listopada 2017 r. Wpisowe można wpłacać przekazem pocztowym na adres Oddział PTTK w Żarnowie, ul. Opoczyńska 5, 26-330 Żarnów lub na konto: Bank Spółdzielczy Ziemi Piotrkowskiej O/ Żarnów nr **29-8973-0003-0080-0801-4456-0001** z dopiskiem „Szkolenie w Przedborzu”. Zgłoszenie można nadesłać listownie na w/w adres lub na adres e-mailowy **pttkzarnow@wp.pl**. Wzór zgłoszenia w załączeniu. Dla osób spełniających warunki określone w regulaminach poszczególnych komisji ZG PTTK, na zakończenie szkolenia odbędą się egzaminy końcowe, natomiast wszyscy uczestnicy otrzymają zaświadczenia o ukończeniu szkolenia. Ilość osób, które mogą zostać przyjęte na szkolenie jest limitowana (max. 40), o zakwalifikowaniu decyduje kolejność zgłoszeń.

Osoby spoza województwa łódzkiego, z Oddziałów PTTK nie należących do Porozumienia Województwa Łódzkiego wpłacają 200 zł.

Przodownicy TP pragnący rozszerzyć swoje uprawnienia, mogą zdawać egzamin z osobami zdającymi po raz pierwszy. Prosimy zapoznać się z regulaminem PTP na stronie KTP ZG PTTK. Kandydat na PTP oraz rozszerzający uprawnienia ma obowiązek przesłania na 4 tygodnie przed egzaminem wypełnionego wniosku do KTP ZG PTTK w Warszawie.

Kandydat na przodownika turystyki kolarskiej wypełnia Indywidualną kartę zgłoszenia według wzoru znajdującego się na stronie Komisji Kolarskiej ZG PTTK. Kandydat na instruktora ochrony przyrody powinien zapoznać się z artykułem „Jak zostać Instruktorem Ochrony Przyrody” znajdującym się na stronie Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK. Inne stosowne wiadomości znajdziemy w dziale Komisje ZG PTTK. (strona internetowa PTTK).

W przypadku wątpliwości prosimy o kontakt z kierownikiem szkolenia (prezes ZO PTTK w Żarnowie) nr tel. 602 537 092 lub 44 75 77 289

Z turystycznym pozdrowieniem

Prezes Rady Porozumienia Woj. Łódzkiego
Krzysztof Góra

Prezes O/ PTTK w Żarnowie
Włodzimierz Szafiński

Pieczątka oddziału

miejsowość i data

Zgłoszenie na szkolenie specjalistyczne
organizowane przez Porozumienie Oddziałów PTTK Woj. Łódzkiego
w dniach 17-19 listopada 2017 r. w Przedborzu.

Oddział PTTK w zgłasza na szkolenie następujące osoby:

| Lp. | Imię i nazwisko | Data urodzenia | Adres zamieszkania | Nr legitymacji PTTK | Seria i nr dowodu osobistego | Telefon kontaktowy |
|-----|-----------------|----------------|--------------------|---------------------|------------------------------|--------------------|
| 1. | | | | | | |
| 2. | | | | | | |
| 3. | | | | | | |

Wpisowe w kwocie zł od osoby zostało wpłacone w dniu W załączeniu ksero dowodu wpłaty.

Prezes Oddziału

.....

Ryszard BAŁABUCH

Moje OWRP 2017

Minęło prawie dwanaście miesięcy, pora jechać na dreptanie po polskiej ziemi.

W tym roku miłośników poznawania Polski per pedes zaprosili koledzy z Łodzi. Zaproponowali trzy trasy. Ja wybrałem tę zaczynającą się w Kutnie. Prosty dojazd i koledzy też się na tę trasę zdecydowali...

Organizatorzy dali uczestnikom ekstra atrakcję: wyjazd do Łęczycy, gdzie odbywał się festiwal piosenki turystycznej. Mimo nocnej pory trwania zebrała się spora grupa chętnych na wyjazd. Zabezpieczony autokar sprawnie dowiózł i przywiózł wycieczkę.

A rano wyjście na trasę „zaliczając” po drodze atrakcje Kutna. Mimo kilkukrotnego wcześniejszego pobytu zobaczyłem nowe ciekawostki. Zainteresował mnie zmodernizowany budynek dworca kolejowego. Szczególną uwagę skupiłem na



dobudowanych przejściach z peronów. Zbudowano je z gatunku stali, który jest cały czas „zardzewiały”; na kilku nowych inwestycjach już go z oddali widziałem a teraz mogłem dotknąć i pooglądać do woli. Muzeum bitwy pod Kutnem – nad Bzurą też wzbogaciło się o nowe eksponaty.

Po zwiedzaniu w trasę. Dzienny etap miał zakończenie w Krośniewicach.

Drogę uatrakcyjniało pokonywanie tras szybkiego ruchu. Nasza trasa (jej długość) pozwalała na rozmowy z tubylcami o mieście. Ciekawą była opowieść o Krośniewickich Kolejach Dojazdowych i ich

zaletach oraz wpływie na rozwój okolic. Dzisiaj to już historia.

Po odprawie i podaniu trasy „na jutro” nocleg na boisku szkolnym – zaspakajał potrzeby. Podział ról na odprawie dawał możliwości dopytania się szczegółów. Pierwsze spotkania po roku w gronie starych i nowych uczestników. To jest już stały fragment Rajdu.

A rano dalej. Dla mnie atrakcją było zwiedzanie muzeum regionalnego, warte polecenia ze względu na dogodny dojazd z Polski i przebogata historię i ogrom zbiorów. Historia miasta i jego mieszkańców, z brakiem tych, którzy zostali zlikwidowani w obozie zagłady w Chełmnie. Nowe odkrycia to w okolicy miejscowości Kadzidłowo kilka cmentarzy ewangelickich. To pozostałości po osadnikach „olenderskich” żyjących na tych terenach w połowie XIX wieku. Początek XX wieku to jest (ciekawostka do religijnej mozaiki) Starokatolicki Kościół Mariawitów. Była możliwość spotkania się i swobodnej rozmowy z duchownymi tego kościoła.

Kolejne odkrycie na żywo to nocleg w bezpośredniej odległości ruin zamku w Besiekierach. Przykład warowni na kopcu otoczonym wodą. Trwała ruina do wstawienia na trasy wycieczkowe. Plusem jest możliwość skorzystania z posiłków w barze po sąsiedzku – polecam. Brak niewykoszonej łąki i mokra aura nie były minusem.

Na kolejny dzień wybrałem wycieczkę do kopalni soli w Kłodawie. Miasto o metryce XI-wiecznej. Po II zaborze należące do Prus, po 1807 roku jest w składzie Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego. Kopalnię powołano w 1949 roku na znanym już wcześniej dużym wysadzie solnym. Jest to największa na Niżu Polskim czynna kopalnia soli. Wydobywa się tutaj sól o różnych kolorach i różnych nazwach, czasami bardzo egzotycznych. Mieliśmy możliwość

zabrania bryłek soli z kopalni albo kupienia w sklepie z pamiątkami. Każdy uczestnik otrzymał worek soli. Po wizycie we wnętrzu ziemi koledzy pokazali jeszcze jeden zamek – ruinę w Borysławicach. Nie miał on szczęścia jak ten w Besiekierach. A też godny do polecenia.

Kolejny punkt wyprawy to teren Obozu Zagłady z czasów II wojny światowej. To tutaj realizowano plany likwidacji narodu żydowskiego i elity narodu polskiego. Dzisiaj pozostał teren obozu i obiekt kubaturowy. Wycieczkę zaliczam do udanych i ciekawych krajoznawczo.

Kolejne dni rajdu to miejscowość Grabów, z pamięcią o potyczce z 29 października 1863 r. – Powstanie Styczniowe. Przejście przez malowniczą dolinę rzeki Ner do miejscowości Świnice Warckie, z metryką XIV-wieczną. Obecnie to miejsce pielgrzymek: Sanktuarium Urodzenia i Chrztu św. Faustyny. W sąsiednim Głogowcu dom rodzinny Heleny Kowalskiej. W sztucznej grocie tablica z nazwiskami parafian poległych w czasie II wojny światowej.

Jednym z „magnesowych” miejsc był Uniejów z kompleksem term. Pani przewodnik oprowadzając grupę pochwaliła się informacją o mineralnej wodzie w kranach domów prywatnych! To unikat w skali Polski? Świata? Była możliwość kąpeli w sławnych basenach i spacer do skansenu z możliwością zaspokojenia głodu. Dla mnie osobiście spotkanie po latach z koleżanką, uczestniczką Rajdów. Miejscowy kamień jest stosowany do współczesnego budownictwa w mieście i gminie. Zamek z kolei – to noclegi w starych zmodernizowanych murach a obok dom pracy twórczej. W parku przyzamkowym można „reperować” zdrowie w formule XXI wieku. Tłumy odwiedzających potwierdzały celowość założenia Term.

Rajd trwa i kolejnym etapem jest Łęczycza. Zwiedzana za dnia przy słońcu. Kolega przewodnik oprowadzał nas po wszystkich atrakcjach miasta łącznie z więzieniem – nieczynnym na szczęście. Początki miasta to VI wiek na terenie dzisiejszego Tumu, to istniejące dzisiaj jest z XIII wieku za sprawą króla Kazimierza Wielkiego. Siatka ulic przetrwała do dni dzisiejszych. Miejscowi działacze nie szczędzili trudu w pokazaniu wszelkich zakamarków zamku. Kres jego świetności to wojny szwedzkie, zabór pruski i... mieszkańcy, którzy doprowadzili do ruiny. W latach międzywojennych za sprawą władz i członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zabezpieczono i uporządkowano całość. W latach 1964-1975 gruntownie odbudowano i tak można dzisiaj podziwiać dzieło dokonanego trudu.

Organizatorzy w jeden z wieczorów po odprawie hucznie zorganizowali spotkanie trasy z władzami samorządowymi i miejscowego Oddziału PTTK. Dołożono starań by było jadło i napitek.



Dobrą zabawę przerwała letnia burza z intensywnym opadem. Po burzy rano spacer do Tumu, (miejsca po wykopaliskach z X wieku) i indiańskiej wioski Tatanka. A na powrocie super posiłek w eleganckim lokalu. Brawo!!!

Czas nieubłaganie mija i zakończenie na terenie ośrodka sportowego w Zgierzu. Spotkanie wszystkich tras. Uroczystość zakończenia i przekazanie laski kolegom ze Skarżyska-Kamiennej.

Podsumowanie. Kolejny Rajd się odbył mimo wielu przeciwności jakie mieli

Organizatorzy i będzie nadal trwał. Można szukać potknięć ale najlepiej stanąć do organizacji kolejnego w kolejce. Ja osobiście dziękuję Kadrze Trasy za trud i władzom Oddziału za podjęcie sztafety.

Włodzimierz SZAFIŃSKI

Poznawali Śląsk Opolski

Turyści piesi mają okazję zwiedzać miasta i miejscowości wskazane w Regulaminie Odznaki Turystyki Pieszej PTTK, nie tylko podczas rajdów ale również biorąc udział w wycieczkach krajoznawczych. W połowie sierpnia br. Oddział PTTK w Żarnowie zorganizował wycieczkę „Śląsk Opolski”, która pozwoliła na bliższe poznanie trzech miast Opolszczyzny: Brzegu, Opola i Namysłowa. Można mieć nadzieję, że kilka osób spośród przodowników TP będzie zdawać w przyszłości egzamin na rozszerzenie uprawnień na to województwo i wówczas uzyskane wiadomości z trasy będą „jak znalazł”. Również 40 pkt. za zwiedzanie miast na OTP ma swoje znaczenie.



W ramach działalności programowej Oddział PTTK w Żarnowie zorganizował wycieczkę krajoznawczą „Śląsk Opolski”, której głównym celem było poznanie trzech miast: Brzegu, Opola i Namysłowa. W imprezie, która odbyła się w sobotę i niedzielę 12 i 13 sierpnia 2017 r. wzięło udział 43 członków i sympatyków żarnowskiego PTTK.

Brzeg, leżący nad Odrą należy niewątpliwie do najciekawszych miast Opolszczyzny i znany jest przede wszystkim z zamku, w którym obecnie znajduje się Muzeum Piastów Śląskich. Jego wieża bramna to jedno z najwybitniejszych dzieł polskiego renesansu, a cały zamek zyskał przydomek „Śląskiego Wawelu”. Elementami wieży są: herb króla Zygmunta Augusta, galeria 24 płaskorzeźb popiersi władców polskich i książąt śląskich oraz naturalnej wielkości figury księcia Jerzego II Wilhelma i jego żony Barbary. Wraz z miejscowym przewodnikiem turystycznym zwiedziliśmy najpierw zamek, a później barokowy kościół Świętego Krzyża i ratusz miejski. Renesansowy ratusz jest ozdobą rynku, jego wnętrze kryje dwie reprezentacyjne sale: Małą Stropową i Dużą Stropową obie z XVIII w. W Sali Rajców zachowały się oryginalne szafy ozdobione barokowymi malowidłami, na suficie przedstawione są cechy ludzkiego charakteru.



Następnym zwiedzonym miastem było Opole – stolica województwa. Dzieje Opolszczyzny poznaliśmy w Muzeum Śląska Opolskiego, szczególnie oglądając dwie wystawy stałe pt. „Pradzieje Opolszczyzny” i „Opole – gród, miasto, stolica regionu”. Odwiedziliśmy także „Kamienicę Mieszkańską” będącą częścią ekspozycji. Po wyjściu z muzeum rozpoczęło się zwiedzanie miasta w towarzystwie przewodniczki z miejscowego PTTK. Kościół na Górcie, wzgórze św. Wojciecha, otoczenie Uniwersytetu Opolskiego,

a później kościół św. Trójcy przy zakonie franciszkanów z mauzoleum Piastów Opolskich to kolejne poznawane obiekty. W rynku dominuje budynek ratusza z 1936 r. wzorowanego na

florenckim Pallazzo Vecchio, który wybudowany został w miejsce dawnego z XIV w., zaś wokół rynku zobaczyć można późnogotyckie i renesansowe kamienice mieszczańskie.

Najwyższą świątynią Opola jest katedra Świętego Krzyża w pobliżu rynku, w której zobaczyć można płytę nagrobną ostatniego Piasta Opolskiego – Jana Dobrego. Na uwagę zasługują także brązowe drzwi do katedry z rzeźbami ważnych postaci z historii miasta. Nad kanałem Młynówka rozciąga się malownicza „Opolska Wenecja”; stąd widać również Wieżę Piastowską będącą pozostałością po rozebranym przez Niemców zamku. Wieża stanowi tło dla amfiteatru, w którym odbywają się Festiwale Polskiej Piosenki. Warto podkreślić, że w tym roku Opole obchodzi 800 lat od nadania praw miejskich.

Pierwszy, bogaty w treści krajoznawcze dzień wycieczki zakończył się noclegiem w dwóch hotelach „Polonia” i „Zorza” w Namysłowie. Hotele położone są obok siebie w pobliżu zachowanej czternastowiecznej Bramy Krakowskiej stanowiącej element murów obronnych. Szczegółowe zwiedzanie miasta zostawiliśmy na niedzielę, ale niektórzy turyści poszli jeszcze na wieczorny spacer do centrum.

Położony nad Widawą Namysłów uzyskał prawa miejskie w 1249 r. i poszczycić się może licznymi zabytkami świadczącymi o swej bogatej historii. Osobliwością zachowanych we fragmentach murów miejskich są specjalne przepusty dla rzeki opływającej od północy Namysłów. Miasto zwiedzaliśmy z panią archeolog z Namysłowskiego Ośrodka Kultury, która zapoznała nas zarówno z ciekawą przeszłością i dniem dzisiejszym jak również z zabytkami Namysłowa. Dominującą budowlą w rynku jest gotycki ratusz, obok niego fontanna, wokół rynku liczne zabytkowe domy z XVI-XIX w. Obok rynku wznosi się kościół św. Piotra i Pawła. Jest to trójnawowa świątynia z imponującymi oknami i barokowym wystrojem. Jest też w Namysłowie Muzeum Techniki Młynarskiej, a przy ul. Chrobrego kościół i klasztor franciszkanów powstały w średniowieczu i zamek zajęty dziś przez browar, jeden z najstarszych w Europie. Zwiedzanie Namysłowa zakończyliśmy w Izbie Regionalnej z ciekawą wystawą archeologiczną.

Oddział PTTK w Żarnowie przygotował dla uczestników wycieczki pamiątkową plakietkę oraz długopis z nadrukiem przypominającym, że impreza odbyła się w jubileuszowym roku dwudziestolecia Towarzystwa w Żarnowie.

Stanisław ŁUĆ

Pałace i dwory Mazowsza

Jakoś tak niepostrzeżenie minęła mi wiosną 25. rocznica organizacji wędrówek szlakami pałaców i dworów Mazowsza.

Było ich kiedyś tysiące na polskiej ziemi. Były ostoją tradycji, kultury, dumy narodowej i patriotyzmu przejawiającego się nie tylko w gotowości do walki za Ojczyznę ale także w umiłowaniu ziemi, w codziennej na niej i dla niej pracy. Czasem bogate, zamieszkałe przez rodziny magnackie, czerpiące garściami z najnowszych światowych mód, czasem ubogie, proste, wyrosłe nie tylko z tradycji, ale niewielkich możliwości finansowych właściciela. Choć zdarzało się, że mieszkali w nich zapatrzeni w siebie, albo w daleki świat egoiści, kosmopolici, czy utracjusze, to przecież w znakomitej większości dały nam mądrych i dobrych obywateli. To pałace i dwory w XIX wieku kształtowały przyszłą elitę niepodległego państwa polskiego. To z nich wychodzili ludzie, których tak bardzo nam dziś brakuje: z należyłą kindersztubą, rzetelnym wykształceniem, wiedzą i kulturą osobistą.

Dlatego podchodzimy do tych obiektów z szacunkiem. Nie tylko ze zwykłym krajoznawczym zainteresowaniem (a może ciekawością?) ale właśnie z szacunkiem. Ze smutkiem chyląc głowę wobec zniszczenia dokonanego przez systemowe pozbawienie ich gospodarzy, a potem przez czas i ludzką bezmyślność, sporadycznie nawet przez wyrafinowaną chęć psucia dla

pustej zabawy lub... dla zysku. Albo, w przypadku szczęśliwym pochodzimy do nich z jakąś dziwną radością, satysfakcją, że oto oglądany zza płotu budynek ocalał, znalazł godnego właściciela, który podniósł go z upadku, doprowadził do ponownego życia.

Zza płotu – bo nowi „ziemianie” dbają o swoją prywatność, nie chcą u siebie obcych. Bądźmy sprawiedliwi – sami zbroimy drzwi naszych mieszkań w zamki, łańcuchy, domofony.

Znam tylko jeden pałac, gdzie na bramie widnieje napis: „Turyści mile widziani!” To Korczew. Ale oczywiście jest więcej obecnych właścicieli przychylnych turystom, skłonnych podzielić się swoją radością z dokonanej pracy i trudnościami, które musieli pokonać aby dopełnić dzieła odbudowy. Spotkanie z nimi to zawsze niezwykle przeżycie. I ta refleksja: „Dobrze, że są tacy ludzie”. Pasjonaci poświęcający swój czas, siły, pieniądze, nerwy, czasem zdrowie dla ratowania zabytku. Powie ktoś: „przecież dla siebie to robią”. Odpowiem – człowiek przemija dzieło pozostaje.

W swych turystycznych wędrówkach trafiałem na dwory i pałace nie raz. Zwłaszcza pałace kuszące przepychem lub chociaż śladem dawnej świetności, wymieniane na pierwszych miejscach w przewodnikach odwiedzałem chętnie. I tak narodziła się pewna fascynacja tym tematem. Inspiracją do organizacji wycieczek stała się pierwsza książka prof. Waldemara Baraniewskiego i



Tadeusza S. Jaroszewskiego pod prostym tytułem: „Pałace i dwory w okolicach Warszawy”. Więcej w niej było znanych pałaców niż małych dworów ale zawierała tyle informacji, anegdot o budowniczych i mieszkańcach, że aż prosiło się żeby się tak zdobyłą wiedzę podzielić.

W powstałym kilka lat wcześniej na warszawskiej Chomiczówce kole PTTK nr 107 „Pielgrzym” temat chwycił. Ba, ilość chętnych zaskoczyła wszystkich (a

mnie szczególnie). Zaczęliśmy od zwykłych spacerów w pobliżu Warszawy: Jabłonna, Obory, Leszno, Kampinos... Wreszcie, dla dalszych penetracji potrzebny był autokar. Na pierwszym wyjeździe zamęczyłem uczestników – zaplanowałem ponad dwadzieścia obiektów. Przejazd kilka kilometrów, zwiedzanie, przejazd kilka kilometrów, zwiedzanie... Pod koniec już niewiele osób wychodziło z autokaru. Kosztem biednych kolegów zdobywałem doświadczenie. Później już ograniczałem swoją pazerność krajoznawczą, a i drogi dojazdu do kolejnych obiektów stawały się coraz dłuższe. Wreszcie Mazowsze stało się dla nas zbyt małe i ruszyliśmy do województw ościennych. Wbrew pozorom monotematyczność tych wypraw nie była problemem, czasem tylko dorzucaliśmy coś ciekawego przy trasie, no bo, na przykład, jak to jechać do państwa Szlenkierów w Radachówce, a nie wstąpić do cudownego drewnianego kościółka obok?

Potem pojawiły się kolejne książki wymienionego duetu autorów, jeszcze później „biała biblia” autorstwa Piotra i Marcina Libickich, wybuchł internet ze swoją masą informacji. I tylko coraz trudniej znaleźć obiekty dostępne, a uczestnicy domagają się coraz to nowych tras.

W ciągu tych lat obserwowałem zmiany. W niektórych wypadkach na złe. Szkoła wyprowadziła się z dworu do nowych budynków i stary budynek, opuszczony, nikomu nie potrzebny, zapadał się w sobie, murszał, wreszcie groził zawaleniem i po kryjomu zniknął. A nam

został do obejrzenia fundament z resztką zdziczałego parku. Taki mógł być scenariusz w Rudzienku ale pojawił się mąż opatrnościowy – profesor Marek Kwiatkowski, który zabrał drewnianego staruszka do stworzonego przez siebie skansenu w Sucheju.

Czasem zmiany na dobre, na przykład w Peplowie, gdzie za pierwszą wizytą widziałem tylko znad chaszczki dziurawy dach, odpadające tynki i liszaje wilgoci na murach. A za kolejną wizytą naprawiony płot z tablicą „Teren budowy wstęp wzbroniony”, a wreszcie, po kilkunastu latach, na dzwonek od bramy odpowiedział gospodarz, pan Dzwonek (naprawdę!), który zapraszając do cudownego ogrodu, przeproszał, że nie zaprosi nas do wnętrza, ale ma gości, więc nie ma wiele czasu, ale chętnie pokaże... I wreszcie zniecierpliwieni goście (jacy tam goście? Rodzina...) szli za nami przez ten kolorowy, magiczny świat, razem z nami słuchając opowieści o budowlanych korowodach. To jak bajka z wędrowką przez groźny, zaczarowany las przepisów, ze złym smokiem-konserwatorem zabytków, ale z happy endem.

A takich pasjonatów było na naszych szlakach więcej. W pamięci noszę dzisiejszych gospodarzy Chrcynna, Tułowic, Patrykoz, Łochowa, Trojanowa, Kuznocina i wielu innych miejsc. Każde takie spotkanie – to dowód na to, że „Dwór Polski co strzeże mężnie i służy wiernie” – nie zniknie z naszego krajobrazu. I chociaż dominują dziś w krajobrazie niby-dwórki z gankami na kolumnkach wciśnięte na dwuarowe działki, to dwór w naszej tradycji pozostanie.

No i – gdy sięgam pamięcią w te 25 lat – zastanawiam się ilu ludzi wędrowało ze mną szlakiem pałaców i dworów. Trochę żal, że nie policzyłem wszystkich wypraw, wszystkich uczestników. Tych z „Pielgrzyma”, z koła „Renciści”, tych z UTW z Bielana, z UTW z Józefowa, wreszcie tych klientów biur podróży których prowadziłem znanymi szlakami w ramach zawodowych, przewodnickich obowiązków. Uzbierałoby się oj, uzbierało! Wszystkim tym uczestnikom serdecznie dziękuję za wspólne wędrowki i przeżycia.

Podobnie uzbierałoby się tych zwiedzonych obiektów. Niektórych poznanych dogłębnie sala za salą, niektórych tylko z zewnątrz, niektórych wreszcie podglądanych tylko zza płotu. Czasem (wyznaje ze wstydem) oglądanych z bliska dzięki dziurze w płocie. Uzbierałoby się pewnie kilkaset.

Już, już pycha kreowała mnie we własnych oczach na specjalistę, znawcę dworów, gdy pokora sprowadziła mnie na ziemię. Oto w Trzebieniu, przy pałacu Zamojskich, starsza pani zanotowała sobie coś w notesiku i widząc, że jej się przyglądam powiedziała trochę zakłopotana: „Zapisuję sobie. To mój 798 dwór”.

Jeszcze wiele dworów przede mną. Oby tylko starczyło lat.



Honorowi Przodownicy TP mianowani w 2017 roku

| | | |
|--------------|-----------------------|----------------|
| nr leg. 726H | Alicja WRZOSEK | z Gdyni |
| nr leg. 727H | Lech KOŚCIAŃSKI | z Kościana |
| nr leg. 728H | Stefan OLEJNIK | z Bolesławca |
| nr leg. 729H | Marcin KANCIAŁA | ze Szczecina |
| nr leg. 730H | Jarosław WESOŁOWSKI | z Zawiercia |
| nr leg. 731H | Władysław SZWACIŃSKI | z Zawiercia |
| nr leg. 732H | Edward WASIK | z Zawiercia |
| nr leg. 733H | Gabriela ROŚCISZEWSKA | z Gliwic |
| nr leg. 734H | Jan LAURYNOW | z Krakowa |
| nr leg. 735H | Janusz KONIECZNIK | z Krakowa |
| nr leg. 736H | Jerzy CHUDZYŃSKI | z Włocławka |
| nr leg. 737H | Wojciech KACPERSKI | z Radomia |
| nr leg. 738H | Lidia PAZOŁA | ze Środy Wlkp. |
| nr leg. 739H | Adam KAMIŃSKI | z Lublina |

Dyplomem „Zasłużony dla Turystyki Pieszej” zostali wyróżnieni:

1. Kol. Dariusz GRAJKOWSKI z Turku
2. Kol. Aleksandra STASZAK ze Środy Wlkp.
3. Kol. Piotr ŁOPATA z Zabrze
4. Kol. Krzysztof KUCHARSKI z Ostrowca Św.
5. Kol. Zbigniew SZCZEPANIAK z Koszalina
6. Kol. Aldona SZCZEPANIAK z Koszalina
7. Kol. Andrzej RUTKA z Zabrze

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK
Zgierz, 23 lipca 2017 r.

ZMARLI PRZODOWNICY TP

W OKRESIE: 2016 – 2017

Tadeusz BARTYŚ z Warszawy
Marek CHMIEŁOWSKI z Bielawy
Władysław FALKOWSKI z Elbląga
Władysław GWARDYS z Warki
Barbara KACZMAREK ze Szczecina
Mieczysław MACIOŁEK z Międzygórza
Wenancjusz MICHON z Wrocławia
Edmund RAKOWSKI ze Świeradowa-Zdroju
Krystyna SERWACZAK z Warszawy
Jan SOBAŃSKI z Gniezna
Gerard SUCHANEK z Katowic
Antoni LITWIN z Olszyny
Kazimierz TUMSKI z Wrocławia
Stefan WRÓBLEWSKI z Poznania
Piotr ŻYWICKI z Gdańska



Cześć ich pamięci!

Przygotowano na posiedzenie Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK
w dniu 28 września 2017 roku, podczas Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>

Warszawa – wrzesień 2017

Redakcja: Stanisław Łuc

Okładka: Włodzimierz Majdewicz

Nakład: 30+100 egz.

Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA

ul. Senatorska 11

luciak@op.pl